

1. Dane osobiste/imie, nazwisko, stopień, wiek, zawód stan cywilny /
Marian Gajkowski Kanonik 23 Husarz Kawaler



2. Data okoliczności zaarrestowania
za przekroczenie granicy niemieckiej na sowiecką /
9 marca 40 roku

3. Mowa obozu, więzienia, miejsca, robot, przymusowych /
Siedzieliśmy w więzieniu w Gnieźnie piotrowskiej
pięć lat a potem do Łagieru w Piecz Łagry, wożeni
maszynami na torach kolejowych pod konwojem przymusowo
od godz. 6 rano do 7 wieczór

4. Opis obozu, więzienia, i.t.p.
Życie było przepętłone przez polaków niemożliwe
warunki żyłowe. Wzrost było 1000 ce ogarnąć się nie
mogło co 15 dni do łazienki. Wielkie emieriały co 3 tygodnie
i to trwały pięć lat

5. Skład więźniów, więźniów, zastawców.
Siedzieli w celi sami polacy rozmaici
Żyliśmy wszyscy w zgodzie i wzajemnie sobie
radziliśmy

6. Życie w obozie, więzieniu, i.t.p.
Co dzień wychodziliśmy na spacer po śniadaniu
na śniadanie dostaliśmy 600 gr. chleba i kubek. Herbaty
na obiad kawy i kaszy
na kolację kawy i herbaty. o godzinie 7. musieliśmy spać
przez siły natury i wszyscy musieli spać. a w obozie jak wyśpieli
norme to zostało dobre jasek była niemożliwa do wyrobienia, tak że wszyscy
Stosunek władzy N.K.W.D do Polaków był takim, że nie było możliwości
Kawalerii Łagru powiedzieć swoje przed robotą i polska przepała
i już nigdy nie powstała wspomnienie o Polsce
Twarz rubeć do egimencja

8 Pomoc lekarska szpitalne śmiertelności

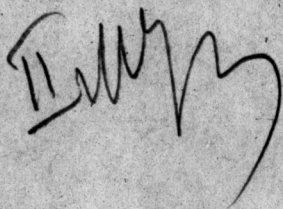
Lekarze pomagali dawali zwolnienie gdy był chory i nie poszedł do pracy a kto był więcej chory czyli poważnie to odstąpił do szpitala

9 Czy i jak była łączność z Krajem i Podróżą?

Z Krajem niemiłą łącznością wysyłaniem listy i nigdy nie otrzymywaliśmy i nie do tego czasu niemała wiadomości

10 Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do Armii -/.

Zostałem zwolniony z Łagów 20. X. 42 roku pod warunkiem że chce iść do polskiej armii jechałem do Buzotuka i tam nas nie przyjęli bo nie było miejsca i pojechaliśmy na Chotcz na roboty do Jurgenieru pobytliśmy nie długo na tych robotach i wyjechaliśmy do polskiej Armii Pobytliśmy akretem do Pachlewy 27. III. byliśmy jeden dzień w pachlewi i pojechaliśmy samochodem do Tchaturu już jako żołnierze podreżali nas po oddziałach i już pełnymi sztykami wyskoczyliśmy



Stefan
Gryboski.